KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 8 (20) Września 1859 Roku. № 248. Jutro, Śgo Mateusza Apost: i Ewang:. Jutro, w Piątek i Sobotę, Suche dni.

Od Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Z dniem 1szym Października rozpoczynamy kwartał 4ty roku 1859go.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp: 32): półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycyj Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Onegdaj w Kościele XX. *Augustjanów*, Amatorowie muzyki licznie zebrani, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Rajmunda *Krajewskiego* Prowincjała, tegoż Zgromadzenia, wykonali Mszę Józefa *Krogulskiego*, na Offertorium, modlitwę do MATKI BOZKIEJ, kompo: Anto: *Teichmana*; na Benedictus, Zdrowaś Marja na 4 męzkie głosy Wilhelma *Troszla*,

Umieściliśmy w swoim czasie, opis Uroczystości poświęcenia Kamienia węgielnego pod nowy Kościół Parafjalny za rogatką Wolską, dla Parafji tejże nazwy. Roboty około tego Domu BOŻEGO, przez całe lato z wielką prowadzone gorliwością, każą się spodziewać, że może już w roku przyszłym chwała BOŻA w tych murach, głoszoną będzie.

Drugi Kościół za murami miasta, filja Parafji Śgo Alexandra w Mokotowie, jest obecnie odnawiany.

— *Z Petersburga d. 1 (13) Września.* —

Depesze Telegraficzne.

Do NAJJAŚNIEJSZEGO PANA.

Mam szczęście powinszować WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI dnia Imienin.

Od morza Kaspijskiego do drogi Wojennej Gruzińskiej, Kaukaz ukorzony berłu Waszemu. 48 dział, wszystkie twierdze i fortyfikacje nieprzyjacielskie są w rękach naszych. Byłem osobiście: w Karacie, Tłoku, Igali, Ochulgo, Gimrachu, Uncukule, Catanychu, Tilitlu, Rugdzie i Czochu.

Teraz oblegam Gunib, gdzie zamknął się *Szamil* z 400 Miurydami.

Jenerał-Adjutant *Xiążę Bariatyński.*

22 Sierpnia 1859 roku.

Główna kwatera przy aule Kegery. Depeszę oddał Adjutant Głównodowodzącego Armją Kaukazką, Porucznik Xiążę *Witgensteјn.*

Do NAJJAŚNIEJSZEGO PANA.

Gunib zdobyty, *Szamil* wzięty do niewoli i wysłany do St. Petersburga.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Bariatyński.*

26go Sierpnia 1859 roku.

Główna kwatera przy aule Kegery.

U S T A W A

Instytutu Muzycznego Warszawskiego pod dyrekcją P. Apolinarego Kątskiego.

T y t u ł I.

Zasady Ogólne.

Art: 1. Celem Instytutu Muzycznego jest kształcenie młodzieży w zasadach muzyki wokalnej i instrumentalnej. Zakłada go w Warszawie P. Apolinary *Kątski*, z upoważnienia i pod opieką Rządu.

Art: 2. Środki pierwotnego założenia i dalszego utrzymywania Instytutu, wskazane są bliżej w Postanowieniu Rady Administracyjnej Królestwa, Ustawę niniejszą zatwierdzającem.

Art: 3. Liczba uczniów obojej płci oznacza się w przybliżeniu na 200 osób, a kurs całkowity nauk na lat 6.

Art: 4. Nauki w Instytucie rozpoczynają się z dniem 1 Września każdego roku, wyjąwszy rok pierwszy, w którym rozpoczęcie nauk zależnem będzie od wykończenia urządzeń Instytutu.

Art: 5. Etaty roczne przychodu i wydatków Instytutu, zatwierdzać będzie Komissja R. S. W. i D., która również przepisze dla niego prawidła kassowości i rachunkowości.

Art: 6. Wszelka przewyżka w wydatkach, pokrywana będzie oszczędnościami, jakie na pozycjach szczegółowych etatu osiągnąć się dadzą; z końcem zaś każdego roku oszczędzone z ogólnego etatu fundusze, składane będą do Banku Polskiego i doliczane do kapitału Instytutu.

S t y p e n d j a.

Art: 7. Jeden z środków w art: 2gim wspomnionych, na których byt Instytutu polega, stanowią stypendja protektorskie; mające się zebrać przez P. *Kątskiego* od miłośników sztuki; tak w summach całkowitych po rubli sr. 300, jakoteż z pomniejszych darów.—Każde stypendjum protektorskie 300-rublowe, nosić będzie nazwę właściwego protektora.

Art: 8. Właściciel każdego stypendjum pojedynczego, będzie miał prawo umieścić w Instytucie jednego ucznia, bez żadnej opłaty za pobieraną w nim naukę.— Uczeń

przedstawiony przez protektora, zapisany będzie za pozwoleniem Rządu, jako używający stypendjum imienia tegoż protektora.

Art: 9. W razie nie przedstawienia stypendysty przez protektora, Zarząd Instytutu ma prawo i konieczny obowiązek wybrać go i przypuścić do używania stypendjum, zawsze pod imieniem protektora.

Art: 10. Z darów pomniejszych summy rs. 300 nie dochodzących, formowane będą również stypendja 300-rublowe. Tak utworzone stypendjum, losowane będzie pomiędzy ofiarującymi, dla nadania mu imienia losem wskazanej osoby.

Art: 11. Ponieważ Rząd udziela Instytutowi Muzycznemu zasiłek w summie rs. 2,000 rocznie, przeto za upoważnieniami przez Komissję Rządową udzielonemi imiennie, przyjmowani będą stypendyści Rządowi do liczby 20, bez osobnej opłaty na cały zakres sześcioletni. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Za spokój duszy ś. p. Edwarda *Ostrowskiego*, Profesora Uniwersytetu Charkowskiego, zmarłego w d. 24 Sierpnia r. b. we wsi Rokitniu Gub: Kurskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*, pojutrze, t. j. we Czwartek, o godz: 10ej rano; na które, Wdowa wraz z Córeczką, zaprasza dawnych Uczniów, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów.

Jutro, w Kościele Sgo Krzyża, o godzinie 10ej z rana, jako w jedenastą rocznicę skonu ś. p. z Mrozowskich Józefy *Brandel*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro o godz: 9ej rano, w Kościele Powązkowskim, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Walentego *Śliwickiego*, odbędzie się Nabożeństwo; na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Karol *Kobylański*, Radca Dworu, Kommissarz, Referent Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, ozdobiony Orderami: Śtej Anny i Śgo Stanisława kl: IIIciej, i Znakiem Nieskazitelnej Służby za lat XX, w wieku lat 72, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj zakończył życie. Stroskana Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z domu XX. *Bazyljanów* przy ulicy Miodowej N° 485, jutro o godzinie 5tej po południu, na smętarz Powązkowski; tudzież na żałobne Nabożeństwo 23go b. m., o godzinie 11tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, odbyć się mające.

Paweł *Niementowski*, Urzędnik Zarządu Aptecznego, przeżywszy lat 45, wczoraj życie zakończył. Exportacja zwłok, odbedzie się jutro o godzinie 3ciej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski do grobu familijnego; na którą, pozostała Żona wraz z Rodzeństwem jego, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych,

(Art: n.) Rok już minął od smutnego dnia, w którym ś. p. Jan *Ossakowski*, b. Doktór Medycyny i Chirurgji żyć przestał. Dzień ten żałobny odbił się echem w sercach tych, którzy znali ś. p. *Jana*. Kochany, poważany powszechnie, dla szczerych wielbicieli szlachetnych jego przymiotów, zgasł zbyt wcześnie, ledwo 48 lat licząc, w pełni wieku bogatego moralnem ducha wyrobieniem. Po ukończeniu Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Warszawie urzędował jako Naczelny Lekarz Szpitala Śgo DUCHA, Kawaler Orderów i Znaku Nieskazitelnej Służby, Członek Honorowy Rady Lekarskiej Królestwa, Radca Kollegjalny. Nieposzlakowanej uczciwości, pracowity i nader zdolny, sumiennie sprawował mozolne, zaszczytnego powołania obowiązki, skwapliwie biegł z wszelką pomocą, chętnie z każdą społeczną posługą. Jakąż to nieocenioną rozkoszą napawał on w poufnem drogich mu gronie, polotem swego dowcipu, swobodą umysłu, wesołością humoru, a jakże wdzięcznie ujmował pełną miłości otwartością, pełnem godności postępowaniem. Jako granit, niezłomny w przyjaźni, najtkliwszy Mąż. Litościwy dla biednych *Jan*, niejedną łzę otarł... Bolesna, ciężka i nieuleczona choroba, przerwała wątek cnotliwego jego życia. Całe poświęcenie osieroconej Żony, zgasłego i ukochanego od wszystkich *Jana*, wszystkie wysilenia rozumu najbieglejszych mistrzów sztuki, nie zdołały powstrzymać spełnienia niedocieczonych wyroków OPATRZNOŚCI. Życie twoje miało płynąć długiem pasmem cichego domowego pożycia z twoją czcigodną Małżonką, której boleść po twym skonie niczem nie jest ukojona. A BÓG tobie przeznaczył żywot cierpień i boleści. Świętobliwy *Janie*, módl się za nami do BOGA, aby ON tych co cię żarliwie kochali, natchnął tą łaską chrześcjańskiej rezygnacji, z jaką ty Krzyż swój poniosłeś aż do końca. Już go niema na ziemi i pomiędzy nami! Nie idzie więc już o to, aby pomnożyć jego zasługi, lecz tylko o to, aby okazać, że tak szczególne jego prace dla cierpiącej ludzkości poniesione serca nasze nie zapominają dobrych czynów, i modłami swojemi do NAJWYŻSZEGO PANA, pragną się wywiązać... Szukajcie teraz biedni ukrytej pomocy takiej, jaką wam niósł *Jan*... I na twojej też zimnej mogile płyną łzy żalu zbolałej Wdowy, szczerych przyjaciół po tak dotkliwej stracie.... Spokój niech będzie jego duszy, a STWÓRCA zapewne poczciwą duszę, w gronie Błogosławionych umieścić raczy. — ***

Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodu za miesiąc Sierpień

roku	1859	1858.
Za przewóz osób	rs. 56,642 kop: 42.	Rs. 53,754 k. 19½.
„ „ towarów	rs. 45,888 k. 76.	„ 43,470 k. 85½.
Razem	rs. 102,531 k. 18.	Rs. 97,225 k. 05.

Zatem w miesiącu Sierpniu 1859 r. więcej o rs. 5,306 k. 13; a od 1go Stycznia do ostatniego Sierpnia 1859 r. więcej o rs. 61,094 k. 06½.

W dniu 15 b. m., w Kościele Katedralnym Śgo Jana, w Warszawie, pobłogosławiony został przez Przewielebnego Ojca *Prokopa*, Prowincjała OO. *Kapucynów*, obrzęd małżeński W. Wiktora *Zaleskiego*, Dziedzica dóbr Lexyna i Gocłowa w Gub: Płockiej położonych, z Panną Marją *Wołowską*, córką ś. p. Wojciecha *Wołowskiego* Mecenasa, i Kazimiery z *Krysińskich*. Czcigodny Kapłan, przemówił do Nowożeńców krótko, lecz wymownie i serdecznie. W ustach tego jak zwykle, słowa podwójnego nabierały znaczenia, słowa w których treściwie i przekonywająco wskazywał obowiązki człowieka i Chrześcjanina, od kolebki do grobu, tej, używając jego pięknego wyrażenia, kolebki wieczności!

Kurjer Wileński donosi, że Kurator Wileńskiego Gimnazjum i Instytutu Szlacheckiego, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: Stefan *Plater*, przy wybraniu go przez Szlachtę na początku r. b. na godność powyższą, zobowiązał się utrzymywać własnym kosztem, przez cały czas swojego urzędowania, 21 wychowańców ze Szlachty Gub: Wileńskiej.

„Od roku przeszło, w jednym ze sklepów w Warszawie, jest do nabycia Obraz MATKI BOZKIEJ, wykonany na wzór istniejącego na Jasnej Górze w Częstochowie, cudami odwiecznemi słynącego. Obraz ten, powinien zająć należne mu miejsce w Przybytku BOŻYM i skupiać u podnóżka swego Ołtarza wzywających opieki cudami słynącej BOGA-RODZICY, Królowej Nieba i Ziemi. Ofiary za pośrednictwem *Kurjera* zbierane na złotą lamę przed Obrazem MATKI BOZKIEJ Częstochowskiej, stwierdziły przekonanie, że myśl ku chwale BOŻEJ zwrócona, chętne znajduje u nas poparcie. W duchu tej chwalebnej dążności ogółu, złożono 5 rs. to jest 40tą część podanej ceny na nabycie Obrazu BOGA-RODZICY, dla jednego z Kościołów tutejszych, oprócz kosztów wstawienia w Ołtarzu."— S.

Jarmark w Łowiczu, już dał znaki życia, a przybywające ze wszech stron transporta, coraz więcej go ożywiają i wprawiają w ruch miasto. Tu ciągną transporta najrozmaitszych zasobów z Warszawy, prowadzone przez niektórych tutejszych kupców, rozwijających za przybyciem na miejsce swe handle, stosownie rozumie się do jarmarcznego systemu. Tam znowu dążą, mające stanowić podstawę wystawy rolniczej w Łowiczu, przedmioty, jak narzędzia, machiny, płody ziemi i t. p., a obok tego żywe inwentarze i t. d. Rzucając okiem na te wszystkie szczegóły, z przyjemnością widziemy, że wszystkie zachęty ku podniesieniu wystawy rolniczej, nie były czczemi, i że odgłos o niej znalazł dobre u obywatelstwa naszego przyjęcie. Obok tego ruchu, nie brak tam i na innego rodzaju urozmaiceniach, jak np. teatralnych i innych widowiskach. Co do Warszawian, ci dopiero po uroczystościach 20 Września, zaczną przesuwać się koleją żelazną, dążąc do tego ogniska ruchu, spowodowani nietylko samą ciekawością, ale w chęci podzielenia ogólnego interesu z innemi mieszkańcami Królestwa.

Od lat dawnych stojące w ruinach mury gmachu fabrycznego na Czystem w podle ogrodu *Ohma*, są teraz restaurowane. Przed laty 30tu kilku, P. *Hall*, Anglik, założył tam pierwszą w Warszawie fabrykę porteru i piwa angielskiego *ale*. Wyroby tej fabryki były bez *ale*, kiedy konkurować mogły z porterem prawdziwym angielskim, w ówczas bardzo tanio tu sprzedawanym. Jakoż duża butelka prawdziwego porteru angielskiego płaconą była w Warszawie po zł. 2, mniejsza zaś półtora. O tych mniejszych butelkach, których powierzchnia zewnętrzna była całkiem nierówna i żłobkowata, ówczasowy Wydawca *Momusa*, Aloizy *Żołkowski*, powiedział: „że mniejsze porterówki u nas, nie musiały mieć ospy szczepionej, kiedy są takie dziobate."

Journal du Havre, donosi, że P. Henryk *Wieniawski*, żeni się z siostrzenicą Kompozytora i Pjanisty *Osborna*. Artysta nasz kupił od *Beriota* za 24,000 franków, najdroższe skrzypce jego.

Trzy-dniowe deszcze począwszy od Piątku do włącznie Niedzieli, dały się nam dobrze we znaki. Trudno było wydalić się z murów, z obawy przemoknięcia jak to mówią, do nitki, i dopiero dzień wczorajszy cokolwiek powstrzymał słotę. Wczoraj też wieczorem przypadła ostatnia kwadra, ale kalendarze nie ustępują, tylko zapowiadają częste mające przepadywać deszcze. Zobaczemy jak to będzie, chociaż prawdę mówiąc, słoty takowe z powodu Łowickiej Wystawy i jarmarku, nie bardzo nam na rękę.

Pani M. *Wołyńska*, otworzywszy w Lublinie przy Krakow:-Przedmieściu, magazyn mód w domu W. *Gałeckiego*, w tem miejscu, w którem istniał takiż magazyn W. *Arcychiewicz*, poleca się z doborem w najświeższym guście, podług najnowszych żurnali na każdą porę roku, okryć, kapeluszy, czepeczków, i wszelkich strojów, i zaręcza za dobór gatunków i wykonanie. Zapewnia przytem, że obok zapasów gotowych, wszelkie obstalunki dokładnie w umówionych terminach i po umiarkowanych cenach, uskuteczniać będzie.

Gazetta di Venezia, otrzymała wiadomość z *Belluno* pod d. 26 z. m., że przed trzema dniami w okręgu Agoro między gminami Cenale i Faibon, po straszliwym huku wybuchnął wulkan.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. W. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 30 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA.— Od B. rs. 1 na Msze przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, prosząc o pomoc dla Edmunda i Oktawiana.— Od B. N. kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 50 dla ubogiej wdowy Franciszki *Tur:*.

DYREKCJA UBEZPIECZEŃ.

Po zamknięciu xiąg i rachunków kassowych za rok 1858, główniejsze z tychże wypadki podaje do wiadomości powszechnej jak następuje.

I) Ubezpieczenie zabudowań od pożaru.
(obowiązkowe)

a) Ubezpieczenia zabudowań wynosiły z końcem roku 1858: w miastach rs. 59,092,850, we wsiach rs. 110,058,600; razem rs. 169.151,450; zabezpieczenia te wynosiły w roku 1857 rs. 166.113,500, zwiększyły się przeto w roku 1858 o rs. 3,037,950.

b) Składki od powyższych ubezpieczeń rozpisane wedle stopy co do miast o $6^1/_4$ %, co do wsi o $28^4/_7$ % niższej jak w r. 1857, a w porównaniu ze składkami dawniej pobieranemi zmiejszone dla miast w stosunku jak 20 do 15, a dla wsi w stosunku jak 16 do 10, wynosiły na rok 1858 rs. 592,444 kop: $14^2/_4$, pozostawało do pobrania z lat zeszłych rs. 295,481 kop: $65^3/_4$, przybyło do zaległości rs. 5,323 kop: $3^2/_4$, czyli razem rs. 893,248 kop: $83^3/_4$; na rachunek tego wpłynęło w ciągu roku 1858 rs. 640,379 k. $35^2/_4$, pozostało do pobrania rs. 252,869 kop: $48^1/_4$.

c) Pogorzele: Z wynagrodzeń za pogorzele w latach poprzednich przyznanych, a z rozmaitych przyczyn, mianowicie zaś z powodu nieodbudowania pogorzałych budowli nieodebranych, pozostawało do wypłaty z końcem roku 1857 rs. 766,591 kop: $20^1/_4$, ubyło z powodu

prekluzji w odbudowaniu rs. 27,296 kop: 96$^3/_4$, zostawało do wypłaty rs. 739,294 kop: 23$^2/_4$; za pogorzele w r. 1858 wydarzone i zalikwidowane, Dyrekcja przyznała wynagrodzenie rs. 828,994 kop: 68, w ogóle należało poszkodowanym rs. 1,568,288 kop: 91$^2/_4$; na rachunek tego poszkodowani odebrali w ciągu roku 1858 rs. 744,570 kop: 4$^2/_4$; pozostało do wypłaty rs. 823,718 kop: 87, dodając nadpłatę kop: $^3/_4$ która, w roku 1859 powróconą będzie; rzeczywista pozostałość wynosi rub: sr. 823,718 kop: 87$^3/_4$. W ciągu roku 1858 było wypadków pogorzeli, w miastach 192, we wsiach 1726; razem 1918, a mianowicie: z przyczyn przypadkowych pogorzeli 56, niewiadomych 920; z nieostrożności 142, z podpalenia 380, ze złych kominów 283, z uderzenia piorunu 137, razem jak wyżej 1,918.

d) Stan funduszu zabezpieczenia budowli z końcem roku 1858 był następujący: z końcem roku 1857 kapitał zapasowy podług sprawozdania wynosił rs. 553,637 kop: 9$^2/_4$. Przychody ze składek, z procentu od Banku, i z źródeł nadzwyczajnych wynosiły rss. 638,085 kop: 67$^3/_4$, wydatki zaś za pogorzele, koszta administracyjne do tego ubezpieczenia stosunkowo zaregulowane i inne nadzwyczajne rs. 883,249 k. 87$^2/_4$, wydatki zatem przewyższały przychody o rs. 245,164 kop: 19$^3/_4$. Przeto fundusz zapasowy z końcem roku 1858 pozostał w summie rs. 308,472 kop: 89$^3/_4$. Pomimo tak znakomitego obniżenia stanu funduszu i strat w roku 1858 znacznie wyższych jak w latach poprzednich, jednakże gdy przewyżka strat wynikłych w roku 1858, znacznie wyższych nad spodziewane, znajduje pokrycie swoje w pozostającym funduszu zapasowym, Dyrekcja Ubezpieczeń utrzymała na rok 1859 składkę obniżoną, jaka w roku upłynionym pobieraną była.

II) Ubezpieczenie ruchomości od pożaru.

(dobrowolne.)

a) Ubezpieczenia ruchomości z końcem r. 1858 wynosiły: przy zabezpieczeniach ciągłych rs. 59,420,125, czasowych rs. 2,362,789, razem rs. 61,782,914. Poręczenie wszakże tej summy ubezpieczenia, Dyrekcja przyjęła tylko do wysokości rs. 43,832,397, od takowej summy składki rozpisuje i straty wydarzyć się mogące, w granicy tejże summy wynagrodzić ma obowiązek. Ubezpieczenia tego rodzaju z końcem roku 1857 wynosiły: ciągłe rs. 55,615,833, czasowe rs. 2,182,324, razem rs. 57,798,157, ogół przeto ubezpieczeń ruchomości w roku 1858 zwiększył się o rs. 3,984,757, to jest przy ubezpieczeniach ciągłych o rs. 3,804,292, przy czasowych o rs. 180,465. Zwiększanie ubezpieczeń ciągłych corocznie około siedmiu procent przybywające, najlepszym jest dowodem, że Obywatele ziemscy, coraz więcej nabierają przekonania, o zbawiennych skutkach tego i potrzebie zabezpieczenia.

b) Składki od ubezpieczenia ruchomości z końcem r. 1857 do pobrania zostałe wynosiły rs. 78,339 kop: 91; z tej zaległości, z powodu wykreślenia ubezpieczeń, umorzono rs. 4,320 kop: 92, pozostałe więc do pobrania rs. 74,018 kop: 99; składki rozpisane na rok 1858 według stopy o 40% niższej od tej, jaką wskazuje taryffa Ustawą przepisana, wynosiły rs. 231,002 kop: 88. Było do pobrania razem rs. 305,021 kop: 87, na rachanek tego wpłynęło rs. 239,780 kop: 45, pozostało do pobrania z końcem roku 1858 rs. 65,241 kop: 42, która to zaległość głównie pochodzi z raty grudniowej w tymże roku rozpisanej.

c) Z wynagrodzeń przyznanych, a z rozmaitych przyczyn po koniec roku 1857 nie odebranych, pozostało do wydania rs. 8,484 k. 18. Pogorzeli ruchomości w ciągu roku 1858 wydarzyło się 103, za które, tudzież za 59 pogorzeli z lat poprzednich, do rozpoznania pozostałych, Dyrekcja przyznała w ciągu roku 1858, rs. 223,184 k. 57. należało się w ogóle poszkodowanym rs. 231,668 kop: 75; na rachunek tego odebrali rs. 210,138 k. 42$^2/_4$. Pozostało do wypłacenia z końcem roku 1858 rs. 21,530 kop: 32$^1/_4$.

d) Stan fundnszu ubezpieczenia ruchomości z końcem roku 1858 był następujący: Kapitał zapasowy z końcem roku 1857 wynosił rs. 604,822 kop: 13, składki rozpisane, procent z Banku, fundusz za świadectwa i inne wpływy nadzwyczajne 1858 roku uczyniły rub: sr. 248,420 kop: 63$^3/_4$; wydatki za pogorzele, koszta administracji stosunkowo zaregulowane, i inne nadzwyczajne rs. 261,509 kop: 96$^2/_4$; przewyżka wydatku nad przychody czyniła rs. 13,089 kop: 32$^3/_4$. Przeto ogół kapitału zapasowego z końcem roku 1858 pozostał w summie rs. 591,732 kop: 80$^1/_4$. Powyższy stan funduszu dozwolił na rok 1859 utrzymać takież samo obniżenie składek, jakie było na rok 1858, to jest o 40% od oznaczonych Ustawą; pomimo że w roku 1858 wydarzyły się liczniejsze i znaczniejsze pogorzele jak w latach poprzednich.

III) Ubezpieczenie transportów lądowych, i wodnych.

(dobrowolne.)

a) Ubezpieczenie transportów w ciągu roku 1858 przyjęte były: przy transporcie lądowym w wartości rs. 2,520,000, przy transporcie wodnym rs. 1,793,200, razem rs. 4,313,200.

b) Składki od tego ubezpieczenia z końcem roku 1857 do pobrania pozostałe, wynosiły rs. 258 k. 78$^2/_4$, rozpisane w roku 1858 wedle taryffy przez Komissję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonej, czyniły rs. 32,992 kop: 51, było do pobrania razem rs. 33,251 kop: 29$^2/_4$; na rachunek tego wpłynęło rs. 32,623 kop: 7$^2/_4$, zatem pozostało do odebrania od Kommisantów szczegółowym poborem trudniących się, rub: sr. 628 kop: 22.

c) Wynagrodzenia za straty z lat poprzednich do wypłaty pozostałe wynosiły rs. 260 kop: 96$^2/_4$; przyznano za straty w ciągu roku 1858 rs. 32,593 k. 72; należało do wypłaty razem rs. 32,854 kop: 68$^2/_4$; na rachunek tego wypłacono rs. 30,488 kop: 57; pozostało do wypłaty z końcem roku 1858 rs. 2,366 kop: 11$^2/_4$.

d) Stan funduszu ubezpieczeń transportów z końcem roku 1858 był następujący: Pozostałość funduszu z końcem roku 1857 wynosiła rs. 60 kop: 73$^1/_4$ składki rozpisane, fundusz za świadectwa i inne wpływy nadzwyczajne w roku 1858 uczyniły rs. 34,245 kop: 43; wynagrodzenia strat, koszta administracyjne stosunkowo zaregulowane, i inne nadzwyczajne wydatki, wynosiły rs. 36,817 kop: 56$^2/_4$; przewyżka wydatków nad dochody czyniła rs. 2,572 kop: 13$^2/_4$, a tak w Ubezpieczeniu transportów okazuje się brak funduszu rs. 2,511 kop: 40$^1/_4$ który zmniejsza się o rs. 970 kop: 3, pochodzące z wpływów za świadectwa ubezpieczenia z roku

1858, a w tymże roku nie zawydatkowane, i tym sposobem brak rzeczywisty wynosi rs. 1,541 kop: $37^1/_4$.

IV) Ubezpieczenia na życie.

Z końcem roku 1858 były następujące:

a) Kapitały na dożycie, po upływie pewnej liczby lat ubezpieczonym wypłacalne wynosiły rs. 35,950.

b) Kapitały pośmiertne, spadkobiercom lub prawonabywcom wypłacić się mające rs. 660,675.

c) Kapitały na przeżycie, wypłacić się mające obdarowanym po śmierci ubezpieczonych rs. 3,000.

d) Dochody dożywotnie ubezpieczonym płacić się winne corocznie rs. 266.

e) Dochody na przeżycie obolarowanym po śmierci ubezpieczonych płacić się mające rocznie rs. 180.

Więcej szczegółowe wiadomości Dyrekcja ogłosiła w oddzielnem piśmie, pod tytułem: „Objaśnienia dotyczące zabezpieczeń na życie” i obraz z działań tej Instytucji z czternastu lat upłynionych $1844/_{58}$.

a) Składki do pobrania z końcem roku 1857 od tego ubezpieczenia pozostałe, wynosiły rs. 4,308 k. 64 z których z powodu nie spełnienia warunków ubezpieczeń, ubyło rs. 627 kop: 10, rzeczywiście więc do pobrania pozostałe wynosiły rs. 3,681 kop: 54.

b) Rozpisane na rok 1858 od ubezpieczeń powyżej wyszczególnionych, czyniły rs. 27,117 kop: 98; było do pobrania razem rs. 30,799 kop: 52; na rachunek tego wpłynęło rs. 26,217 kop: $27^2/_4$, zatem pozostało do pobrania rs. 4,582 kop: $24^2/_4$.

c) Z przyznań roku zeszłego pozostało do wypłaty rs. 30, wynagrodzenia tytułem wypłaty zapewnionych kapitałów i dochodów, w ciągu roku 1858 przyznane, wynosiły rs. 11,197 k. $49^2/_4$, należało do wypłaty razem rs. 11,227 k. $49^2/_4$, z tego odebrano rs. 11,197 k. $49^2/_4$, pozostało do wypłaty rs. 30, z powodu niezgłoszenia się prawonabywcy.

d) Stan funduszu ubezpieczenia na życie z roku 1858 był następujący: Kapitał zapasowy z końcem r. 1857 wynosił rs. 116,804 kop: $41^1/_4$, składki rozpisane procent z Banku, fundusz za świadectwa i inne wpływy nadzwyczajne z roku 1858 czyniły rs. 31,003 k. $82^2/_4$, należności przyznane ubezpieczonym, zwroty składek, koszta administracyjne, stosunkowo zaregulowane i inne nadzwyczajne wydatki, wynosiły rs. 13,268 k. $23^1/_4$, przewyżka dochodów nad wydatki uczyniła rs. 17,735 kop: 59. Przeto kapitał zapasowy z końcem roku 1858 wynosił rs. 134,540 kop: $^1/_4$.

V) Ubezpieczenie bydła rogatego od zarazy ziięgosuszem zwanej.

(przymusowe.)

a) Według dopełnionych głównych spisów bydła rogatego, oraz dodatkowych, w których pomieszczono ukryte bydło przed głównym spisem, było takowego w roku 1857: wołów sztuk 501,715, krów 1,117,422, jałowizny 338,724, razem sztuk 1,957,861; od którego pobór składki po kop: 15 od sztuki wynoszący rub: rs. 293,679 kop: 15, w pierwszych miesiącach 1858 roku zarządzony został.

b) Składki od ilości bydła poprzedniemi spisami wykazanego z końcem roku 1857 do pobrania pozostałe wynosiły rs. 1,586 kop: $25^2/_4$, naznaczone do poboru w roku 1858 łącznie z nadpłatą, po udowodnieniu do zwrotu kwalifikującą się rs. 293,682 k. 50, było więc do pobrania rs. 295,268 k. $75^2/_4$, na rachunek tego wpłynęło rs. 285,074 kop: $91^2/_4$, zatem pozostało do pobrania z końcem roku 1858 rs. 10,193 kop: 84.

c) Wynagrodzenia za straty z końcem roku 1857 do wypłaty pozostałe czyniły rs. 9,609 kop: 58, przyznane w roku 1858 wynosiły rs. 42,713, należało do wypłaty razem rs. 52,322 kop: 58, na rachunek tego wypłacono rs. 33,571 kop: $64^2/_4$, pozostało do wypłaty rs. 18,750 kop: $93^2/_4$.

d) Stan funduszu ubezpieczeń od pomoru z końcem roku 1858 był następujący: Według sprawozdania za rok 1857, zaliczenia poczynione z funduszu nieruchomości, czyniły z końcem roku 1857 rs. 298,771 kop: $82^2/_4$, składki rozpisane i inne wpływy nadzwyczajne rub: sr. 293,705 kop: 85, należność przyznana poszkodowanym, koszta administracyjne i inne wydatki rs. 46,652 kop: $61^2/_4$, przewyżka dochodów nad wydatki czyni rub: sr. 247,053 kop: $23^2/_4$, zaliczenie przeto z funduszu nieruchomości, ciążące fundusz od pomoru, wynosi z końcem roku 1858 rs. 51,718 kop: 59.

VI) Kassy Oszczędności.

a) Powierzone tym Kassom fundusze wynosiły z końcem roku 1857 w Kassie Głównej Warszawskiej rub: rs. 519,755 kop: $13^2/_4$, w kassach prowincjonalnych rs. 46,418 kop: $28^2/_4$, razem rs. 566,173 kop: 42.

b) Z końcem roku 1858 też fudusze czyniły: w Kassie Głównej Warszawskiej rs. 683,790 kop: $65^2/_4$, w Kassach prowincjonalnych rs. 58,528 kop: $37^2/_4$, razem rs. 742,319 kop: 3, czyli z końcem roku 1858 więcej o rs. 176,145 kop: 61. Osób składających powyższe summy było: w r. 1857—13,091, w r. 1858—15,753, więcej w roku 1858—2,662.

Tak znakomite powiększenie się liczby uczestników i funduszów przez nich złożonych, dowodzi ustalone już zaufanie w Instytucji, zrozumienie dobra jakie wypływa z zachowania oszczędzonego grosza.

VII) Koszta Administracji.

Koszta administracji powyższych rodzajów zabezpieczeń, razem wzięte, wynoszą rs. 111,394 kop: 75 i składają się z następujących pozycji:

1) Płace Urzędników Dyrekcji, kancellarji, extraordynarja, materjały piśmienne, druki, utrzymanie gmachu, dyety i koszta podróży, rs. 54,930.

2) Służba zewnętrzna i Rachmistrze Powiatowi rsr. 18,925.

3) Dla Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych rs. 4,140.

4) Dla Najwyższej Izby Obrachunkowej rs. 2,925.

5) Dla Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, na wynagrodzenia Kassom Powiatowym za pobór składek rs. 5,874.

6) Dla Straży Pożarnej w Warszawie rs. 24,000.

7) Na pensje emerytalne rs. 600 kop: 75.

Razem jak wyżej rs. 111,394 kop: 75.

VIII) Kapitały funduszów ubezpieczeń.

Kapitały ulokowane w Banku Polskim w końcu 1858 roku, wynoszą: a) Kass Oszczędności na $4^1/_2$ % rub: rs. 744,658 kop: 72; b) Zabezpieczeń na życie na 4% rs. 111,000; c) Innych Instytucji na 3% rs. 1,239,893 k. 83; razem rs. 2,095,552 kop: 55.

Prezes, Tajny Radca, J. *Łaszczyński.*

Naczelnik Kancellarji, *Słomiński.*

Z powodu zbliżającej się pory jesiennej, może kto z PP. Właścicieli ziemskich, potrzebować będzie do zakładania lub regulowania ogrodów, obznajmionego z tem ogrodnika. Dla ich przeto wiadomości donosimy, iż w Drukarni *Kurjera* można otrzymać adres jego, nadmieniając, iż tenże, przez długi bardzo czas, kierował najpierwszemi w kraju i zagranicą zakładami tego rodzaju. Ogrody te, może on urządzać lub zakładać tak w tutejszym kraju jako też i w Cesarstwie, stosownie do żądań PP. Właścieli ziemskich.

Wówczas, kiedy do Włoch, mianowicie do Neapolu, jak pisały dzienniki, okrętami lód tego lata sprowadzano, i było go podostatkiem, u nas w zimnym kraju, był jakiś nań nieurodzaj. Czemuż to przypisać: czy nieoględności tych którzy w lód się zaopatrywać winni, czy innej jakiej przyczynie? Cierpieliśmy podczas skwarnego w r. b. lata, z tego powodu. Mniejsza że w niektórych cukierniach niurobiono lodów lub zaprzestawano tychże po niejakim czasie robić albo przysposabiano nieścisłe, ale co główniejsza, niemieliśmy piwa zwyczajnego, czyli jak tam teraz nazywają nadzwyczajnego. Wszystko kwaśniało dla braku lodu; a przecież to napój zdrów i posilny. Bawarskie nawet piwo w butelkach podlegało temu samemu zepsuciu. Teraz już za nastaniem chłodniejszej pory, poprawiają się piwa.

Najlepszą skazówką u nas nadchodzącej jesieni, a do tego chłodnej, są letnie łazienki na Wiśle. Przypływają one do mostu lub brzegów Pragi z wiosną, i odpływają z jesienią, jakby dla zwiastowania nam nakształt bocianów i lata i zimy. Dziś z tych łazienek letnich, pozostało jeszcze do sześciu, to jest jedne pod samym zjazdem, a reszta pod bulwarem od strony Warszawy powyżej mostu. Wszystkie one dotąd znajdują jeszcze u nas amatorów, z pomiędzy których, wielu dopiero z nastaniem Grudnia, przestaje używać kąpieli wiślannych.

(A. n.) Pan *Ostrowski*, Majster professji krawieckiej, w domu niegdyś *Petyskusa* pod Nrem 473, przy zbiegu ulic Senatorskiej i Wierzbowej zamieszkały, powierzone mu roboty damskie, wykonał z prawdziwym gustem, oszczędnością materjału i trwałem wypracowaniem, a co największa, z godną naśladowania punktualnością, przy umiarkowanej cenie. Obowiązaną zatem jestem wspomnionego Pana *Ostrowskiego* jako rzetelnego i zdolnego rzemieślnika polecić względom osób potrzebować go mogących.— *L. W.*

Właścicielka magazynu mód pod firmą J. *Czaban*, wyjechała do Paryża, celem zakupu najnowszych artykułów mody.

Z powodu zbliżającej się pory jesiennej, znany ze swej staranności, właściciel magazynu ubiorów męzkich przy ulicy Długiej Nr 552 (24) Pan F. *Barycki*, zaopatrzył już tenże magazyn w dobór odpowiednich materjałów, pomiędzy któremi zwracają uwagę nowe syberyny. Wyborny ten materjał odznacza się wysokością gatunku, nabitością i szczególną trwałością, właśnie na jesienne a nawet zimowe paltoty, trzyma przed wszystkiemi innemi pierwszeństwo. Oprócz tego, P. *Barycki*, według najświeższych żurnali przygotował tak zwane żakiety i paletoty na wacie lub bez waty, a wszystko zalecające się gustem, ceną przystępną i doskonałem wykończeniem.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Staroświecczyzna*, przywołani zostali: Panie: *Mazurowska*, *Bakałowicz*, *Rakiewicz*, Panny: *Dutkiewicz* i *Gąsowicz* po 4-kroć, oraz PP: *Rychter* 6-kroć, *Panczykowski*, *Stolpe* po 5-kroć, *Chomiński*, *Trapszo*, *Wilkoszewski* po 4-kroć, i odzielnie Wszyscy.

Dziś, z powodu odbywać się mających zabaw na placu Ujazdowskim, w Dolinie Szwajcarskiej wielka zabawa muzykalna, i nadzwyczajny fajerwerk, podczas którego, puszczony zostanie wielki *balon*, oświetlony różnokolorowemi ogniami.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 2,988, *pszenicy* czetw: 2,416, *jęczmienia* czet: 1,218, *owsa* czetw: 4,017, *grochu* czetw: 44, *gryki* czet: 100, *kaszy* jęczmiennej czet: 511, *mąki* żytniej czetw: 955, pszennej czet: 582, *kartofli* czet: 1,532, *siana* fur 873, *słomy* fur 291.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich i Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 4 kop: $36^1/_2$, *pszenicy* rs. 6 kop: 64, *jęczmienia* rs. 4 kop: 18, *owsa* rs. 3 kop: $3^1/_2$, *masła* pud rs. 7 kop: 20, *słoniny* suszonej i wędzonej pud rs. 4 k. 90, *kartofli* czet: rs. 1 k. $35^1/_2$.— Sprowadzono w dniu 16 b. m. na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 821, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 92, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 5, w ogóle sztuk 918, *wieprzy* 887, *cieląt* 279, baranów 1,734; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 739, wieprzy 600, cielęta i barany wszystkie, na liwerunek wołów sztuk 24; z bydła stepowego wyprowadzono: do Łowicza sztuk 33, do Częstochowy 8, do Piotrkowa 16, do Mokotowa 8, do Powązek i obozu 8; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 48, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 12; z powrotem do domu, jako niesprzedane na targu sztuk 25.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 62, wartość kuponu rs. 1 kop: $87^7/_8$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $73^1/_2$, wartość kuponu kop: $14^1/_2$.

Anglja. *Londyn, 15go Września.* — Królowa w zeszły Poniedziałek dawała w Balmoral, dla wszystkich officjalistów do dóbr jej należących, bal, na którym znajdowała się wraz z Dziećmi. — Xiążę *Walji*, przed opuszczeniem Edinburga, kazał się wpisać jako student tamecznego Uniwersytetu. — Xiążę *Albert*, który w tym roku przyjął prezydencję British Association, otworzył wczoraj w Aberdeen posiedzenia tego stowarzyszenia przemową, która zyskała wielkie oklaski. Następnie Sir Benjamin *Brodie* zaprojektował wotum dziękczynne dla Xięcia, które jednogłośnie zatwierdzono. — Fortyfikacje w Dover, nad któremi w ostatnich latach wiele pracowano, mają być rozszerzone, a Rząd przeznaczył na ten cel 150,000 fszt:. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 16go Września.* — Xiążę *Metternich* miał wczoraj posłuchanie u Cesarza, a dziś wieczornym pociągiem kolei północnej wyjechał do Paryża. — Głoszą tu, że między Francją i Austrją podpisany będzie oddzielny traktat tylko względem ustąpienia Lombardji, inne zaś kwestje pozostaną otwarte. — Mi-

nister policji, Baron *Hübner*, wyjechał na kilka dni do Ischl. — Dr *Malfatti*, znany Lekarz Xięcia *Reichsztadzkiego*, zmarł w 82 roku życia. — Pożar wybuchły w Katedrze Salzburgskiej został wczoraj o 2ej po południu przytłumiony. Spalił się dach główny oraz dach nad kopułą, a wieże ocalono. Silne sklepienia powstrzymały pożar, i dla tego szkody wewnątrz nie są znaczne. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 15go Wrześ:.* — W ogólnem usposobieniu opinji publicznej, daje się spostrzegać pewne dążenie do pokoju i zgody. Słychać, że Francja porozumiała się z Anglją co do Kongresu, i że Xiążę *Metternich* był zupełnie zadowolony z swego widzenia się z Cesarzem. Podajemy te wieści z uwagą, że wiary zupełnej do nich przywiązywać nie podobna, gdyż zbyt wiele ważnych kwestji i trudności nie zostało rozwiązanych. Do tych ostatnich liczyć należy opór, jaki stawia Stolica Apostolska co do zaprowadzenia reform w Legacjach, wymaganych przez Francję. Opór ten, będący faktem niezawodnym, daje początek wielu pogłoskom, jako to: o odpowiedzi publicznej Rządu Papiezkiego na propozycję Francji, o exkommunikacji sprawców i spólników powstania w Romanji, a wreszcie o możebnem zażądaniu pasportów przez Xięcia *Gramont*. Są to jednak dotychczas pogłoski niczem nie uzasadnione. — Król *Belgów* widział się już z Cesarzem w Biarritz. Najbajeczniejsze wieści krążą już o tem spotkaniu się dwóch Monarchów. — Hr: *Walewski* wstrzymał swój wyjazd do Biarritz do powrotu Xięcia *Metternicha*. Udaje się on tam niezawodnie 19go b. m. — Potwierdza się wiadomość, że Jenerał *Wimpfen* obejmie dowództwo nad dywizją wojsk Francuzkich, która do Chin wyprawioną będzie. — Otrzymano tu dziś ważny telegramm, donoszący, że 11go b. m. o godzinie 5ej rano, na granicy Marokańskiej, zaszła świetna potyczka pomiędzy oddziałem wojsk Francuzkich a korpusem 7,000 Marokkanów, dowodzonych przez słynnego *Mohamed-ben-Abdallaha*. Został on zupełnie pobity. Francuzi zabrali mu namioty, konie i bagaże. Zresztą wewnętrzne położenie w Marokko jest mniej złe jak głoszono, a Europejczycy w miastach tego Państwa nie są zagrożeni. — Stan zdrowia Beja Tunetańskiego, jest dość niebezpieczny. Wezwał on do siebie domniemanego Następcę Rejencji, *Sidi-Saduka*. Cesarz Francuzów polecił wysłać chirurga marynarki dla pielęgnowania Beja. Chirurg ten dziś odpłynął z Tulonu. — *Great-Eastern* nie przybędzie do Hawru, z powodu iż nie można było porozumieć się z właścicielami tego słynnego statku. — P. *Pietri* wysłany został z missją szczególną do Turynu i Genui. — Pułki gwardji mają być powiększone z 3,000 na 3,600 ludzi. — W Brest rozpoczęto budowę wielkiego okrętu żelaznego *Magenta*. Jest to typ okrętów nowego rodzaju. Długość jego wraz z dziobem, którym ma zatapiać największe statki, wynosi 100 metrów, to jest połowę tego co długość *Great-Eastern*. (St: An:).

Niemcy. — W tych dniach zgorzało zupełnie w Saxonji miasteczko Oelsnitz. Spłonęło trzysta domów. (Schl: Ztg).

Włochy. — *Patrie* donosi z Włoch, że lewy brzeg rzeki Po, ciągle jest osadzony militarnie przez Austrjaków. Od Governolo aż do Adria przez wszystkie miasteczka i osady ciągnie się kordon wojskowy, patrole konne i piesze przebiegają kraj, a silniejsze oddziały są tam zebrane, gdzie można wylądować. — Rząd Bolońcki, z 6-miljo: pożyczki wydał już 3 milj:. Chce on tę pożyczkę podnieść do 10 milj: fr:. — W Toskanji postanowiono wprowadzić miary, wagi i monety Sardyńskie. Inne państwa Włoch Środkowych pójdą zapewne za tym przykładem. — Podług *Opinione*, armja Włoch Środkowych wkrótce będzie miała pod bronią 25,000 ludzi. Z tych 10,000 dostarczy Toskanja, 7,000 Romanja, a po 4,000 Parma i Modena. — Wiadomo jest o zawarciu ligi przez kraje Włoch Środkowych. Cel jej jest: 1) Co się tyczy Toskanji, Modeny, Parmy i Placencji, oprzeć się powrotowi Xiążąt i ich dynastji; co się zaś tyczy Legacji, bronić je przeciw wszelkiej napaści najemnych wojsk Papiezkich. 2) Zachować porządek i spokojność publiczną. 3) Urządzić jedność ceł, miar, wag i monet. Liga trwać będzie póty, póki kraje te nie uzyskają ostatecznej organizacji. — Listy z Neapolu pozwalają przewidywać możność zaburzeń, a młody Król, wstępując w ślady rządów Ojca, nie ma ani doświadczenia ani energji *Ferdynanda IIgo*. Powodzenie ruchu w Romanji wpływa wiele na umysły Neapolitańczyków, którzy wiedzą, że *Fanti* i *Garibaldi* znajdują się w Bolonji, gotowi ruszyć na wojska Papiezkie, w razie zaczepki, a nawet ścigać je. Tymczasem Rząd Neapolitański ani myśli o żadnych reformach. (St: Anz: i Ind: Belge).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Parma, *15go Września.* — Zgromadzenie Narodowe, po wysłuchaniu odczytanej odpowiedzi Króla Sardyńskiego, uchwaliło jednozgodnie pożyczkę 5 miljonów. — Dla powiezienia do Francji adresu do Cesarza *Napoleona*, wybrano PP. *Cantelli*, *Torrigiani*, *Anguisolo* i *Ranucci*. Następnie Zgromadzenie odroczyło się, upoważniwszy Dyktatora i Prezesa Izby do zwołania obrad na nowo, na żądanie wymotywowane i podpisane przez 20 Deputowanych.

Wiedeń, *16go Września.* — Xiążę *Metternich*, ma wracać do Paryża przez Zürich. (Nord).

Rozmaitości. — O postępie przemysłu w Japonji najnowszemi czasy piszą dzienniki Francuzkie między innemi: W Nangasaki znajduje się teraz siedm nowych fabryk do wyrabiania rozmaitych materji, fabryka maszyn parowych dla rękodzielnictwa, huta szklanna, której wyroby równają się prawie naszym, fabryka bardzo dobrych i bardzo tanich teleskopów i mikroskopów, papiernia z wyrobami po większej części lepszemi od naszych, tudzież kilka drukarni i jeden chromo-typograficzny zakład. Nieopodal od miasta leży winduga z warsztatami paropływów szrubowych i dla utrzymania komunikacji pocztowej między rozmaitemi portami krajowemi. Cesarz nakazał dalej budowę pięciu nowych linji telegraficznych i kolei żelaznej z Jeddo do Miako. — W Dublinie zaszło temi czasy szczególne zjawisko. Podczas burzy z ulewą spadły z deszczem muszle na podwórze tamtejszego Kolegjum Trinity, tak, że w krótkim czasie cała ta przestrzeń była niemi zasłana. Muszle te należą prawie wyłącznie do rodzaju zwanego coruna communis. Niektóre były próżne, a inne z uśpionemi już zwierzątkami.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Regulski Bronisław Ob: z Wielunia nr 625; Świdziński Tytus Ob: z Podczaszej Woli nr 603; Zmorski Karol Ob: z Starej Wsi nr 586; Siennicki Stan:, Sekr: Gub:, Tłomacz IIIgo Dep: Rządzącego Senatu, z Petersburga.

Wyjechali: Bielscy Zyg: Włodz: i Winc: Ob: do Lublina; Popławski Józef Ob: do Turowej Woli; Rostworowski Felix Ob: do Lesznowoli.

Przyjechali koleją żelazną: Chatissian Gabrjel Radca Hon: z Paryża nr 414; Illing Juljusz Radca Pruski z Berlina nr 414; Krauze Wilh: Doktór z Rzymu nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Duez Lud: Ob: do Paryża; Markow Radca Kol: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Ruchomości po Franciszku Kurtzu Zegarmistrzu pozostałe, jako to: Zegary stołowe i ścienne, Zegarki srebrne, Regulatory, Werki, Cyferblaty, znaczna liczba Szkiełek, Pilników nowych i starych, Dzwon wieżowy, Narzędzia i różne Materjały zegarmistrzowskie, Szafy, Biórka, Sofa, Garderoba, Pościel, Xiążki i różne Sprzęty, w skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, przedane zostaną przez licytację publiczną w dniu 9 (21) Września r. b. o godzinie 4ej z południa, w Warszawie w domu pod Nr 586 lit: *a* przy ulicy Długiej przed podpisanym Rejentem, rozpocząć się mającą. — Michał *Rapacki*, Rejent.

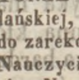
Dla uniknienia dalszych malwersacji, ponieważ nie odemnie wzięte Cygara, pod moją firmą były wysyłane, mam honor podać do publicznej wiadomości, iż wszystkie Cygara odemnie wychodzące za granicę, będą przewiązane taśmą i moją pieczęcią opatrzone. — Wrocław, w Wrześniu 1859 r. — Juljusz Stern, przy Rynku Nr 60.

POKÓJ odnowiony, obszerny i widny, na 1m piętrze od frontu, z oddzielnym wchodem, w blizkości pałacu Kazimierowskiego, do wynajęcia od Sgo Michała, za cenę miesięczną Rs. 5. — Wiadomość w Handlu Betchera, naprzeciw Sgo Krzyża.

SKŁAD FARB i LAKIERÓW
ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH
J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484 (nowy 8), wprost Rządu Gubernialnego. Otrzymał świeży **PROSZEK PERSKI**, niezawodny środek na wygubienie robactwa domowego. — Tamże nadszedł znaczny transport słynnej **WODY BRÖNNERA**, do wywabiania Plam, którą sprzedaje po stałych umiarkowanych cenach w mniejszych i większych flaszkach; przepis użycia takowej w językach: polskim i niemieckim dołącza się bezpłatnie.

☞ **Młody Guwerner** Paryżanin, dopiero przybyły. Guwerner Polak, posiadający nauki kl:, język Franc: i Ros: doskonale, życzy znaleźć stosowne pomieszczenie. Wiadomość w KANTORZE GUWERNERÓW i GUWERNANTEK, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Białostockim Nr 608. — Kantor powyższy ma do zarekomendowania wiele osób wypraktykowanych w zawodzie Nauczycielskim, i znanych z moralnego postępowania, a mianowicie: Nauczycielki. Nauczycieli tak Polaków jako i Francuzów, Niemców i Anglików, z rozmaitem wykształceniem naukowem i talentami, na stałe pomieszczenie tu w kraju lub Cesarstwie; — również do udzielania na godziny języków lub samych talentów. — Marja *Kierblewska*.



Kapitał Rs. 4,500, jest do ulokowania na pewnej hypotece Dóbr w Guberaji Warszawskiej, a w procencie żądany jest Folwark w zastaw, z inwentarzem żywym i martwym, w dobrych gruntach. Wiadomość pod Nr 397 na 1m piętrze, dokąd listy powinny być nadesłane franco.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę Meble mahoniowe, mało używane, jako to: Kanapa, Stół przed Kanapę, 2 Fotele i 6 Krzeseł, przy ulicy Chmielnej, w nowym domu Mierzwińskiego, 2gi dom od rogu ulicy Brackiej, gdzie dawniej Heca, na 3m piętrze od frontu.

Zarząd Okręgu Naukowego Warszawskiego, zawiadamia właścicieli domów w Warszawie, w okolicach ulicy Leszno, (rachując od środka miasta), do ulicy Karmelickiej, ulic Przejazd, Rymarskiej, Tłomackie i Elektoralnej włącznie aż do ulicy Orlej i samej Orlej, iż potrzebny jest **LOKAL** na pomieszczenie Szkoły Powiatowej filologicznej, a mianowicie, składający się z czterech Pokoi na Klassy, każdy winien mieć około 12 łokci w kwadrat obszerności. Życzeniem jest, aby do tychże Klass były lub urządzić się mogły, osobne wchody z jednej sieni lub kurytarza; nadto potrzebnym jest Pokój na bibljotekę, Kancellarją, tudzież na areszt przy Klassach lub Kancellarji położony. Do tego potrzebne jest pomieszczenie dla Stróża, Drwalnia, Kloaki przynajmniej o 4ch sedesach, używalność dziedzińca o ile można osobnego i zamkniętego, a nareszcie pompa z wodą czystą i zdatną do picia. Do dogodności powyższego Lokalu jeżeli miejscowość pozwoli, dobrzeby było, aby przy nim mógł być Lokal na mieszkanie dla Nadzorcy Szkoły, składający się z 4ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, oraz Lokal dla Pisarza z 2ch Pokoi i Piwnicy. — Właściciel mogący wydzierżawić podobny Lokal, zechce zgłosić się do Zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Z polecenia Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, — za Naczelnika Wydziału, *Sieczkowski*. — Za Naczelnika Stołu, *Markiewicz*.



Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania Fortepjan o 6u oktawach, za Rs. 30, pod Nr 2682 w Hotelu Żeglugi Parowej, przy ulicy Bednarskiej w Restauracji u Niewiadomskiego.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam każdego, iż REWERS jakoby na dniu 2m Lipca 1858 r. na Rs. 190 przezemnie na rzecz Władysława *Bernhardt* wystawiony a przez tegoż Bogumiłowi *Przepałkowskiemu* cedowany, wyrokiem Trybunału tutejszego z dnia 9 (21) Czerwca r. b. w drodze fałszu zapadłym, unieważniony został. Nabywca przeto sam sobie winę przypisze jeżeli z tego tytułu na szkody i straty narażony będzie.

K. S. *Wernitz*.

Przy ulicy Żórawiej pod Nr 1621, jest do wynajęcia STANCJA o 2ch oknach, na jaki warsztat, oraz do tego Stajnia na 6 koni, Wozownia na 2 powozy, Góra na skład siana i Komórka. Cena bardzo umiarkowana. Wiadomość na miejscu.

NA KUFLE.

Poleca się Zakład Piwa Bawarskiego, **starem** wybornem **Piwem** BAWARSKIEM z Lodowni; — oraz **Nadzwyczajnem** dobrze wystałem. Przytem dostać można **Obiadów** z 5u potraw czysto i smacznie sporządzonych, miesięcznie Zł: 40, dziennie Zł: 1 g: 15; w Niedziele i Czwartki **Flaków**, a każdodziennie Kiełbasy z kapustą. Ulica Rymarska Nr 737/8 obok Kom. Sk. — **F. G.**



Pieski rassy bonońskiej, są do sprzedania pod Nr 168, gdzie targ wołowy na Pradze, na facjacie, okna na ogród. — Tamże można dostać Siatek różnego rodzaju.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 8.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 4. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Staroświecczyzna i Postęp czasu*.

Dziś w Tivoli muzykalna zabawa, pod dyrekcją P. E. Bach. Program wyborowy nowo-ułożony. Początek o godzinie 7ej. Zabawa odbędzie się w Salonie. Wchód od ulicy Królewskiej, w dawnym pałacu Hr: Łubieńskich, i od ulicy nowej, naprzeciw b. Cyrku Renza.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, dnia 8 (20) Września 1859 r. — Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.